

175 1138
156

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa dnia 13.IV.1948r Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie, Sędzia Grodzki Halina Wereńko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945r o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce /Dz.U.R.P.nr 51 poz.293/, przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art.107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje :

Imię i nazwiska
Imiona rodziców
Data urodzenia

Stanisława Kostańska, imię zakonne Marcella
Józef i Antonina z d. Szczepaniak
14.IV.1896r we wsi Trzebowka, gm. Stęszewo,
woj. Poznańskie.
rzynsko-katolickie
seminarium nauczycielskie
Siostra Franciszkanka Rodziny Marii, Przełożona Zakładu Paralityków przy ul. Belwederskiej nr.20 w Warszawie

Wyznanie
Wykształcenie
Zawód

Wybuch Powstania Warszawskiego 1944r zastał mnie w Zakładzie dla Paralityków przy ulicy Belwederskiej nr.20 w Warszawie. W dniu 4.VIII.1944r około godziny 13-ej zgłosiły się do Zakładu 2 kobiety ubrane w białe fartuchy z oznakami Czerwonego Krzyża i zawiadomiły nas, iż na ulicy Belwederskiej przy schodkach prowadzących na ulicę Dworską, leżą ranni. Poszły wtedy 3 siostry Zakonne, Jadwiga Zapolska /zam. obecnie w śeleniu nad Notecią, woj. Poznańskie w Zakładzie dla Starców/ Ewa Lajdgeber /obecnie Zakład Paralityków przy ulicy Belwederskiej w Warszawie/, Eufemja Cholewa zamieszkała obecnie w Poznaniu przy Al. Niegolewskich nr.17 i sanitariuszka Stefania Duży, ta sama, która nas zawiadomiła, z noszami, sprowadziły wtedy do Zakładu rannych. Opowiadały one, że grupa lańcuchowa na ziemi liczyła do 100 osób, zabitych było 36 osób, reszta ranni lub nawet zdrowi. 22 zwłoki pochowałyśmy w naszym ogródku, a 14 zwłok na polu za ogródkiem. W 1945r Komitet Obywatelski przeprowadził ekshumację zwłok, utworzyłyśmy u siebie punkt sanitarny udzielający pierwszej pomocy, a następnie rannych i nawet zdrowych przyniesionych z pod schodków, aby nie dostali się w ręce Niemców kierowaliśmy do szpitala Powstańczego, przy ulicy Chęłmskiej nr.19 mieszczącego się w Zakładzie Opatrzności Bożej Sióstr Franciszkanek Rodziny Marii. Miałam spisane nazwiska rannych, lecz notatka ta zaginęła. Od czasu utworzenia punktu sanitarnego, stale miałyśmy u siebie rannych i bardzo często Niemcy po zastrzeleniu dawali nam znać by zabrać rannego czy zwłoki z ulicy. Wychodziła wtedy z noszami grupa Polskiego Czerwonego Krzyża a my w domu robiłyśmy opatrunki. Zdarzały się wtedy częste pojedyncze mordy ludności cywilnej, przez żołnierzy niemieckich. Ilu rannych nam przyniesiono nie pamiętam. W dniu 1.IX.1944r Niemcy z ul. Dworskiej kazali nam opuścić Zakład i przenieśliśmy się wtedy na ulicę Chocimską nr.4, tu pozostałyśmy do dnia 1.X.1944r, kiedy kazano nam udać się do obozu prześciowego w Pruszkowie. Z Pruszkowa udało nam się przedostać do Milanówka. Około 20 IX.1944r. /Daty dokładnie nie pamiętam po południu o godzinie 15-ej, przebywając przy ulicy Chocimskiej nr.4 słyszałam liczne strzały. Wieczorem tego dnia widziałam zwłoki mężczyzn ułożone na polu / gdzie obecnie jest bazar / przy ulicy Puławskiej naprzeciwko Poczty. Z opowiadań wiem, że były to zwłoki grupy Powstańców, którzy po złożeniu broni zostali rozstrzelani przez żołnierzy niemieckich. Ludzie opowiadali że miało być rozstrzelanych około 300 osób mężczyzn. Szczegółów nie znam. Na tym protokół zakończony i odczytany.

S. Stanisława Kostańska
/Stanisława Kostańska /

Członek Okręgowej Komisji
Sędzia Grodzki
/Halina Wereńko /